AUTOBIOGRAFIA nr 1(1) 2013, s. 181–188
ISSN 2353-8694

ROZBIORY

JULIA POŚWIATOWSKA*
Uniwersytet Szczeciński

Intymne gry z pamięcią

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest praca Agnieszki Nęckiej *Emigracje intymne. O współczesnych polskich narracjach autobiograficznych*. W tekście wskazano różne modele doświadczenia emigracyjnego scharakteryzowane w publikacji przez autorkę, która badając twórczość Zygmunta Haupta, Zbigniewa Kruszyńskiego, Manueli Gretkowskiej, Artura Leczyckiego, Mikołaja Łozińskiego, Tomasza Piątka, Michała Witkowskiego i Magdaleny Tulli, kategoryzuje emigrację jako realną, literacką oraz biograficzną. Zauważono również, że autobiograficzne mierzenie się autorów, wymienionych przez Agnieszkę Nęcką, z obcością i poczuciem odrzucenia oraz budowaniem własnej tożsamości na wygnaniu, pełni funkcję autoterapeutyczną. Publikację uznano za ważną pozycję w badaniach nad współczesną polską literaturą emigracyjną.

Słowa kluczowe

emigracja, autobiografizm, literatura współczesna, tożsamość, funkcja autoterapeutyczna

* *Kontakt z autorką: j.poswiatowska@gmail.com*

Najnowsza publikacja Agnieszki Nęckiej jest poświęcona opisowi różnych modeli emigracji pojawiających we współczesnej literaturze – zarówno tych łączących się z fizycznym miejscem zamieszkania, jak i metafizyczną podróżą w poszukiwaniu własnej tożsamości[1]. Realizacje przekroczeń rozmaitych granic badaczka charakteryzuje na przykładzie twórczości Zygmunta Haupta, Zbigniewa Kruszyńskiego, Manueli Gretkowskiej, Artura Leczyckiego, Mikołaja Łozińskiego, Tomasza Piątka, Michała Witkowskiego i Magdaleny Tulli. Nęcka wybiera osobiste narracje, które „zdają się «zawieszone» między modernizmem a postmodernizmem czy też raczej dają się czytać jako argument przemawiający za «wyczerpaniem» formacji modernistycznej i wpisują się w dyskusje na temat postmodernizmu" (s. 19–20), podkreślając równocześnie, że opisywana przez nią proza „wyrastając z kryzysu światopoglądowego rodem z modernizmu – wiele mówi o pozawerbalnej rzeczywistości" (s. 25). Jak sama zaznacza we wstępie, podejmuje „wyzwanie śledzenia autobiograficznych tropów przemycanych przez współczesnych prozaików z nadzieją, że mimo wszystko nie zaprowadzą nas one na (literackie) manowce" (s. 29). Praca Nęckiej z pewnością na manowce czytelnika nie prowadzi, wręcz przeciwnie – jest swoistym przewodnikiem po świecie literackich autokreacji i odkrywa ich związki z realnym światem.

Pierwszą część publikacji Nęcka poświęca twórczości zapomnianego, a w rzeczywistości nigdy dość dobrze polskim czytelnikom znanego autora dwóch zbiorów opowiadań: *Pierścień z papieru*[2] oraz *Szpica*[3], Zygmunta Haupta. Badaczka interpretuje prozę Haupta jako narrację odtwarzającą minione czasy i doświadczenia – dzieciństwo, młodość oraz towarzyszące tym okresom inicjacje. Literackie odgrywanie przeszłości ma wymiar (auto)terapeutyczny, choć nie jest pozbawione mylnych śladów, utrudniających dotarcie do pisarskiego „ja". Nęcka wskazuje na rozdarcie Haupta, który z jednej strony podąża w stronę transgresji i intymności, z drugiej zaś niekonsekwentnie skrywa się za rozmaitymi maskami. Niemniej jednak widoczne są próby scalenia tożsamości dokonywane przez narratora opowiadań Haupta, który skleja ją z fragmentarycznych mikrohistorii, niekiedy stanowiących traumatyczne wspomnienia, ostrożnie wyciągane z pamięci. W kontekście tym ciekawe jest odniesienie przez Nęcką aktu konstruowania literackiej tożsamości w narracjach Haupta do koncepcji aktu twórczego Hanny Segal. Zdaniem psychoanalityczki, opiera się on na rozpoznawaniu świata przez artystę przez pryzmat traumatycznego doświadczenia z przeszłości, które prowadzi do postrzegania rzeczywistości jako destrukcji i rozbicia, a poprzez akt twórczy dążyć ma jednak do scalenia i odzyskania sensu (s. 42).

---

1 Podstawę artykułu stanowi książka: Agnieszka Nęcka, *Emigracje intymne. O współczesnych polskich narracjach autobiograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, 228 s.

2 Zygmunt Haupt, *Pierścień z papieru*, Instytut Literacki, Paryż 1963.

3 Zygmunt Haupt, *Szpica. Opowiadania, warianty, szkice*, Instytut Literacki, Paryż 1989.

Autorka publikacji analizuje emigracyjne, nostalgiczno-melancholijne doświadczenia narratora opowiadań Haupta w kontekście koncepcji Lacana, opartej na teorii podmiotu negatywnego, pękniętego, rozdartego, ukonstytuowanego na sprzeczności pomiędzy tym, co narrator wypowiada, a jego tożsamością. Kolejnym kluczem do twórczości autora *Pierścienia z papieru* jest koncepcja podmiotu Kristevej, również oparta na kategorii pęknięcia i rozszczepienia. Teoria psychoanalityczna staje się zatem dla Nęckiej fundamentalnym kluczem do odczytania autobiograficznych narracji Haupta oraz rozszyfrowania konstrukcji podmiotu stworzonego przez autora, „który jawi się jako osobowość zdecentralizowana, rozbita, ambiwalentna, zawieszona między sferą semiotyczną a symboliczną, a co za tym idzie: niestabilna, nastawiona na potencjalność i niejednoznaczność" (s. 53). Według Nęckiej figura emigranta skonstruowana przez Haupta to figura podróżnika, który wędrując, przekracza nie tylko granice geograficzne, lecz także przemieszcza się w głąb siebie. W podobny sposób pisze o tym Justyna Sobolewska, cytując fragment *Szpicy*: „«droga jest jak dom» – to zdanie mogłoby być mottem wielu opowiadań"[4].

Najciekawszą część pracy Nęckiej stanowi podrozdział *W pogoni za fantazmatem miłości* poświęcony relacjom podmiotu intymistycznej narracji Haupta z kobietami, stanowiącym ważny motyw jego twórczości. Przede wszystkim interesujący jest poruszony w tej części pracy kontekst kazirodczych fascynacji pojawiających się w prozie autora *Pierścienia z papieru*. Zakazaną relację między bratem a siostrą – naruszającą sferę tabu, będącą niespełnionym uczuciem – badaczka interpretuje w kontekście teorii Freuda identyfikującej wspomnienie utraconej bliskiej osoby z innymi postaciami, co wypełnia lukę, rekompensuje stratę. Z drugiej zaś strony wskazuje momenty, kiedy ważniejsza staje się autoprezentacja, autokreacja, „gra z autobiografizmem" (s. 89). Literaturoznawczyni, analizując i interpretując twórczość pisarza, wykorzystuje poststrukturalistyczne koncepcje Rolanda Barthes'a, Michela Foucaulta, Jacques'a Lacana oraz Julii Kristevej – szczególnie trafne są odniesienia wątków niewypowiedzianej, niewyrażonej miłości do fundamentalnej dla tego kręgu tematycznego lektury, *Fragmentów dyskursu miłosnego*, których mianem autorka określa dygresyjną narrację Haupta. Nęcka stawia diagnozę, jakoby dla autora *Szpicy* pisanie stawało się swego rodzaju scenariuszem życia, zrekonstruowanym nie tylko na podstawie fragmentów wykopanych z zakamarków pamięci, lecz także z kulturowych klisz. Pisanie jest zatem wtórne – życie, literatura i kultura stanowią nierozerwalną całość i wzajemnie się kształtują.

W tej części pracy brakuje jedynie głębszego skupienia się na warstwie językowej tekstów, którą ciekawie charakteryzuje Justyna Sobolewska: „W prozie Haupta krajobrazy są ruchome, rytm zdań staje się wręcz obłędny. Parady słów, polskich, ukraińskich i francuskich. Jakby

---

4 Justyna Sobolewska, *Głos z innego świata*, „Polityka" 2009, nr 29.

naprędce zapisanych, czasem niepoprawnie, po swojemu. To działa narkotycznie. Zresztą na niego samego również: «Zasłucham się we folklory, poddam się narkotykowi słowa innych»”[5]. Choć oczywiście Nęcka zwraca uwagę, że język jest jedną z istotniejszych realizacji doświadczenia emigracyjnego.

Kolejny pisarz, któremu Nęcka poświęca rozdział swojej książki – Zbigniew Kruszyński – również „pozostaje prozaikiem niezakorzenionym w szerszej świadomości czytelniczej” (s. 94). Nęcka określa Kruszyńskiego jako pisarza, który „literacko przetwarza węzłowe momenty własnej biografii” (s. 95), a jego prozę jako narrację uniwersalizującą, głos pokolenia „urodzonych w latach pięćdziesiątych XX stulecia intelektualistów” (s. 97), co według niej jest zamierzoną grą z konwencją autobiografii, a odbywa się zarówno na poziomie języka, jak i konstrukcji bohaterów. U Kruszyńskiego emigracyjne doświadczenie nowej perspektywy – doświadczenie wyobcowania, inności – wpływa na tożsamość bohaterów. Literatura jest natomiast czynnikiem, który pomaga oswoić nową rzeczywistość. Nęcka, odpowiadając na pytanie, z czym wiąże się w twórczości autora *Ostatniego raportu* emigracyjność, jasno odpowiada, odwołując się przy tym do tekstu Agnieszki Czachowskiej[6], że przede wszystkim jest „odtworzeniem mentalności emigranta”, który pozostaje zawieszony między „my” i „wy”. Autorka *Emigracji intymnych* określa fragmentaryczną narrację oraz alienujący w obcej przestrzeni język Kruszyńskiego jako narzędzia „wydziedziczania z tożsamości” (s. 100), jako próbę ucieczki przed komunistycznym systemem, który zniewala i czyni wolność wartością tylko pozorną.

Uniwersalistyczny kontekst odnajduje Nęcka także w nawiązaniach do narodowej tradycji doświadczeń emigracyjnych. Autor *Schwedenkraüter* snuje opowieść o kondycji współczesnych wygnańców, doświadczających wykorzenienia, permanentnej obcości „doznawanej na wszystkich poziomach egzystencji: psychologicznym, socjologicznym, politycznym czy lingwistycznym” (s. 103) oraz poczucia nieustającej samotności. W oczach Nęckiej twórczość Kruszyńskiego staje się zatem nie tyle autokreacją, ile swoistym autoeksperymentem.

Dużo miejsca Nęcka poświęca ważnemu w twórczości Kruszyńskiego wątkowi relacji międzyludzkich, a właściwie ich rozpadowi. Idąc tropem Michała Pawła Markowskiego, za symptom tego społecznego oddalenia uznaje nierzadko pojawiające się w życiu bohaterów autora *Szkiców historycznych* praktyki masturbacji, którą Markowski określa jako akt „rozwalający ramy społecznej wspólnoty” (s. 104). Interesująca jest komparacja dokonana przez autorkę – aktu samotnego seksu z „autoerotyzmem twórczym”, który jest według niej dominantą twórczości omawianego autora.

---

[5] Tamże.

[6] Agnieszka Czachowska, *Zioła czy chwasty?*, „Res Publica Nowa” 1996, nr 7–8, s. 98, za: Agnieszka Nęcka, *Emigracje intymne*…, s. 98–99.

Nęcka pokazuje, że u Kruszyńskiego pamięć jest zupełnie czymś innym niż pamięć u Haupta. Choć u obu Nęcka dostrzega podobieństwa w wykorzystaniu czasu, który staje się płynny i względny. U pierwszego z wymienionych w tę przestrzeń wkraczają stereotypy i klisze, które pamięć indywidualną czynią pamięcią zbiorową. Nęcka określa Kruszyńskiego jako „demitologizatora" rozprawiającego się z romantycznym toposem emigranta, legendami PRL-u, liberalno-demokratyczną utopią oraz wartościami rodzinnymi.

Warstwa językowa oraz konstrukcja narracji są według Nęckiej dodatkowym bohaterem, struktura języka jest rekonstrukcją struktury rzeczywistości stanu wojennego, PRL-u. Język ma tu ogromne znaczenie, daje władzę, na jego płaszczyźnie odbywa się „donoszenie na samego siebie" – jak określa Nęcka *Ostatni raport*, z drugiej zaś strony nie jest próbą usprawiedliwienia, odkupienia win czy spowiedzią oczekującego rozgrzeszenia, lecz procesem odmitologizowywania PRL-u jako świata jednoznacznie i dychotomicznie podzielonego między dobro i zło. A ponadto jeszcze pozwala zarchiwizować rzeczywistość, staje się „świadectwem tamtych czasów, ale nade wszystko po to, by być świadectwem tego, kto go spisał" (s. 123).

W kolejnym rozdziale Nęcka przedstawia twórczość Manueli Gretkowskiej, prezentując jej powieści jako jedno z ciekawszych „połączeń intymnych emigracji (aspektu realnego z metaforycznym)" (s. 127). Uznawana przez krytyków za kontrowersyjną, autorka *Kabaretu metafizycznego* umiejętnie gra z autobiograficzną konwencją, żonglując zarówno fikcją, jak i faktami własnej biografii. Twórczość Gretkowskiej również cechuje się fragmentarycznością narracji, jest „opowieścią pokawałkowaną, palimpsestową" (s. 129). To nie jedyne podobieństwa, które łączą jej twórczość z dziełami Haupta i Kruszyńskiego. Podobnie jak wymienieni pisarze, przedstawicielka pokolenia „bruLionu" również zaciera autobiograficzne ślady, myli tropy.

Nęcka włącza Gretkowską do grona pisarzy postmodernistycznych, „immoralistów", sytuuje ją obok Goerke, Filipiak, Rudzkiej czy Stasiuka. U tej pisarki doświadczenie emigracji staje się również poszukiwaniem tożsamości i zakorzenienia, jednak w przeciwieństwie do narracji Haupta czy Kruszyńskiego, Gretkowska nie łączy emigracyjności z traumą wyobcowania. Pobyt w Paryżu jawi się u autorki *My zdies' emigranty* raczej jako spotkanie z Obcym – spotkanie, które jest obustronną próbą poznania. Emigranci Gretkowskiej to turyści, podróżnicy – nomadzi spragnieni kulturowej egzotyki, stojący w opozycji do toposu romantycznego wygnańca. Zawieszeni w tymczasowości, nieco zagubieni, afirmują swoją kulturową odmienność, ale Nęcka podkreśla, że i powody skłaniające ich do wyjazdu na obczyznę były inne, przede wszystkim nie jest to emigracja przymusowa. Tożsamość narodowa u Gretkowskiej jest płynna, Nęcka jednak dostrzega doskwierającą bohaterce „bezdomność", emigracyjno-egzystencjalny dyskomfort, skrzętnie, jak zauważa badaczka, „zagadywany" przez

Gretkowską. Trafnie także określa pisarkę „przykładem wędrowca, który potrafi «zadomowić się bez zakorzenienia»" (s. 136).

Poruszając kwestię cielesności w narracji Gretkowskiej, Nęcka odnosi ją do nurtu *écriture féminine*. Emigracja staje się emigracją wewnętrzną bohaterki, poszukiwaniem tożsamości, własnego języka, stąd fundamentalne dla jej narracji stają się erotyzm, cielesność i niecią-głość. Doświadczenie ciała to dla bohaterek Gretkowskiej również swego rodzaju doświad-czenie emigracyjne, poszukiwanie własnych granic. Bohaterki powieści Gretkowskiej Nęcka określa jako „kolejne wcielenia *alter ego*" pisarki i rekonstruuje ich doświadczenia, które według Przemysława Czaplińskiego, wielokrotnie w tym rozdziale cytowanego, stają się bohaterką „jednej książki"[7]. Gretkowska, poszukując własnej – przymierza różne realizacje kobiecości „kobiety-dziecka, kobiety-staruszki, kobiety-żony czy kobiety-kochanki" (s. 141). Nęcka, poszukując klucza do rozszyfrowania twórczości Gretkowskiej, porównuje tropy auto-biograficzne z odkrywaniem kart tarota, o czym szerzej pisała już Magdalena Raukuć, zwra-cając uwagę na subiektywność interpretacji rozkładającego karty, w przypadku zaś powieści – czytelnika (s. 141–142). Miesza się tu „autobiografia i fikcja, intymność i autokreacyjność" (s. 142), choć jak dostrzega Nęcka – twórczości Gretkowskiej najbliżej do autoterapeutyzmu, zapisu procesu autokonstruowania się pisarki.

Ciekawym fragmentem są odniesienia do dyskursu pisarskiej wolności twórczej omówione przy analizie problematyki *Transu*. Echa tej powieści ukazuje nam w rekonstrukcji dyskusji, która przetoczyła się przez polskie media próbujące znaleźć odpowiedź na pytanie, gdzie znajduje się granica artystycznej swobody.

Ostatecznie zaś Nęcka konstatuje, że główną różnicą między Gretkowską a omówionymi w poprzednich rozdziałach pisarzami jest niemożność postawienia jednoznacznej granicy między faktami z życia autorki a literacką kreacją, co uznaje jednocześnie za największy atut pisarstwa Manueli Gretkowskiej.

W pierwszym zdaniu następnego rozdziału Nęcka stawia kolejnego pisarza, którego twór-czość poddaje analizie, w opozycji do autorów wcześniej omówionych. Artur Leczycki to autor nieznany szerszemu gronu czytelniczemu. Badaczka wpisuje bohatera Leczyckiego w archetyp emigranta-Odyseusza, wiecznego tułacza przygniecionego nostalgią – sam autor zresztą tytułem jednego ze swoich utworów, *W drodze do Itaki*, nawiązuje do mitu, jednak wiele różni bohatera jego reinterpretacji mitologicznej opowieści od apokryficznego pro-totypu. Tytułowa intymna emigracja w twórczości autora *Baśni współczesnych* to opowieść wyznawcy filozofii panseksualizmu, co jak trafnie podkreśla Nęcka, odwraca uwagę czytelnika

---

[7] Przemysław Czapliński, *Sztuka prozatorska Manueli Gretkowskiej*, „Kresy" 1997, nr 2, s. 73, za: Agnieszka Nęcka, *Emigracje intymne*…, s. 140.

od zamiarów pisarza, którymi, jak sugeruje, miało być zdiagnozowanie kondycji emigranta. Od pozostałych pisarzy omówionych w publikacji Leczyckiego odróżnia także fakt, że w jego przypadku emigracja staje się ucieczką od polskiej tożsamości, którą wielokrotnie w tekście poniża, obnaża, dezawuuje. I w tym przypadku powody uchodźstwa nie są kontynuacją romantycznego etosu wygnańca. Obczyzna jest wybierana ze względów materialnych, jest podróżą w poszukiwaniu innej jakości życia, także w wymiarze metafizycznym. W tej części pracy budzi jednak wątpliwości porównanie twórczości omawianego pisarza do sagi kryminalnej Stiega Larssona. U szwedzkiego pisarza akt seksualny ma wymiar polityczny, jest foucaultowską walką o władzę, twórczość Leczyckiego określiłabym raczej jako panoptikum wspomnień pornograficznych. Ostatecznie autora *Na lądach i wodach* Nęcka recenzuje, podobnie jak Kruszyńskiego, jako pisarza-onanistę, który „ulega kreacyjnym możliwościom tworzenia świata" (s. 171).

Ostatni rozdział pracy jest próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego współcześni pisarze tak często sięgają po gatunki konfesyjne, autobiograficzne. Nęcka upatruje powodów z jednej strony w potrzebie pisarskiego ekshibicjonizmu (tę literaturę reprezentuje choćby trylogia dzienników Gretkowskiej); prowokowanie czytelnika ma także przełożyć się na zysk ze sprzedaży i autorską popularność. Z drugiej zaś strony pojawiają się teksty kamuflujące wątki autobiograficzne, pisarze kryją się, jak to określa literaturoznawczyni, za literackimi sobowtórami, w których uważny czytelnik może rozpoznać ich *alter ego*. Za najciekawsze po 2000 roku realizacje tych – nadal – intymnych emigracji badaczka uznaje twórczość Mikołaja Łozińskiego, Tomasza Piątka, Michała Witkowskiego i Magdaleny Tulli, których twórczość krótko charakteryzuje na ostatnich stronach publikacji.

Emigracje intymne katalogują dorobek wybranych pisarzy, ich narracje, metodyczne podejście do realizacji autopisania, narracji intymnej oraz kładą akcent na fundamentalną kwestię emigracji, rozumianej rozmaicie: metafizycznie, geograficznie czy biograficznie. Dla każdego z omówionych bohaterów autobiografizujących powieści emigracja staje się niemającą kresu wędrówką, której celem jest poznanie samego/samej siebie, staje się swoistą autoterapią, która pozwala zmierzyć się z samą/samym sobą, z doświadczeniami codzienności, niekiedy traumatycznymi, „emigrując do wnętrza własnego «ja», próbują scalić zdecentralizowaną osobowość" (s. 210). Nęcka opisuje doświadczenie emigracji: realnej, literackiej, biograficznej jako jedno z najintymniejszych przeżyć. Jest to zarówno mierzenie się autorów z obcością i poczuciem odrzucenia, jak i budowanie własnej tożsamości, poszukiwanie własnej męskości lub kobiecości, próba odnalezienia antidotum na wyniszczający nałóg, zmaganie się z przeszłością oraz oswajanie rzeczywistości po „wyjściu z szafy". Każdą z omówionych przez Agnieszkę Nęcką narracji możemy potraktować jako intymny *coming out*.

Bibliografia

Haupt Zygmunt, *Pierścień z papieru*, Instytut Literacki, Paryż 1963.
Haupt Zygmunt, *Szpica. Opowiadania, warianty, szkice*, Instytut Literacki, Paryż 1989.
Nęcka Agnieszka, *Emigracje intymne. O współczesnych polskich narracjach autobiograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
Sobolewska Justyna, *Głos z innego świata*, „Polityka" 2009, nr 29.

Intimate memory games

Summary

The subject of the text is a publication by Agnes Nęcka *Intimate emigrations. On Polish contemporary autobiographic narratives*. Various models of emigration experience were indicated in the text. All were characterised in the publications by the author who has studied the works by Zygmunt Haupt, Zbigniew Kruszyński, Manuela Gretkowska, Artur Leczycki, Mikołaj Łoziński, Tomasz Piątek, Michał Witkowski and Magdalena Tulli and on this basis has categorised the emigration as real, literary and biographical. It has also been noticed that autobiographical attempts made by the authors, listed by Agnieszka Nęcka, characterized by strangeness, feeling of rejection and building a separate identity on the exile, perform auto therapeutic functions. The publication was recognized valid in the research on contemporary Polish emigration literature.

Keywords

emigration, autobiographical, contemporary literature, identity, autotherapeutic function

Translated by Julia Poświatowska

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Julia Poświatowska, *Intymne gry z pamięcią*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media" 2013, nr 1, s. 181–188.